

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 6 Września r. 1820 roku

Obserwacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie.
dn. 4	średnia.	27 cal. 10.27 lin.	+ 7.67 stopn.	Północ. Zach.	Pochmurno
dn. 5	średnia.	27 — 7.87 —	+ 8.33 —	Zachodni	Pochmurno
dn. 6	godz. 6	27 — 7.6 —	+ 7.5 —	Południowy	Pogoda

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, dnia 11 września.

Wypis z protokołu sekretaryatu stanu Królestwa Polskiego.

Z Bożej Łaski

M Y A L E X A N D E R I.

CESARZ WSZECH ROSSYY, KRÓL POLSKI.

it. d. it. d. it. d.

Zważywszy z jednej strony, iż dla wzrostu rolnictwa, przemysłu, handlu, dla wygody i ozdoby kraju, jest konieczne potrzebne urządzenie i utrzymanie dróg bitych; iż z rozporządzeń dawnych rządów Polskich, należy się od mieszkańców usługa szarwarkowa do dróg publicznych; bacząc z drugiej strony, że szarwarki wymagane i uskuteczniwane w naturze, są, jak doświadczenie przekonało, powodem do licznych nadużyć i niedogodności; na przełożenie komisji rządowej spraw wewnętrznych i policyi, po wysłuchaniu zdania ogólnego zgromadzenia naszej rady stanu, postanowiliśmy i stanowimy co następuje:

Artykuł 1. Od dnia 1 stycznia 1821 roku, zamiast ósmiu dni szarwarku, rocznie, teraz do dróg publicznych i bitych z dymu odrabianego, będą do roboty wspomnianych dróg nie w naturze, lecz w opłacie pieniężnej używane tylko dni cztery, to jest: z dymu ciągłego dwa ciągle i dwa piesze; z dymu pieszego cztery dni piesze. Opłata za dni te, rachując dzień ciągły po złotych dwa, a pieszy po złotym jednym, w dwóch ratach przemieszkańców miejskich i wiejskich, do kass obwodowych wnoszoną będzie. Wykaz dymów ciągłych i pieszych osobnem urządzeniem Namiestnika Naszego ogłoszonym zostanie.

Art. 2. Za summy ztąd uzbierane mają być corocznie, według urządzenia komisji rządowej spraw wewnętrznych i policyi, z kolei ciągle sposobem entrepryzy lub administracji, robione te gościńce bite, które za decyzją naszego Namiestnika w radzie, też komisja rządowa wyznaczy.

Art. 3. Opłata powyższa, do robienia dróg bitych, niniejszem postanowieniem przepisana, na żaden inny przedmiot użytą być nie może.

Art. 4. Po urządzeniu części drogi bitej przynajmniej w długości jednej stacyi pocstowej, może być na niej, przez naszego Namiestnika w radzie, za przełożeniem komisji rządowej spraw wewnętrznych i policyi, nałożona od przejeżdżających, wjąwszy właścian, opłata drogowa, dla utrzymania w dobrym stanie gościńców zrobionych, służąca.

Art. 5. Gminy obowiązane są utrzymywać w dobrym stanie, nie dalej jak w obrębie jednej mili, i nie więcej jak po dwa dni z dymu, drogi miejscowe, inne jak trakty bite.

Wykonanie niniejszego postanowienia, które w dzienniku praw umieszczone być ma, komisji rządowej spraw wewnętrznych i policyi polecamy.

Dan w Warszawie d. 17 (29) sierpnia 1820.

(podpisano) ALEXANDER.

przez Cesarza i Króla

Minister Sekretarz Stanu

(podpisano) Ignacy Sobolewski.

Minister spraw wewnętrznych i policyi.

(podpisano) T. Mostowski.

Zgodno z Oryginałem:

Minister Sekretarz Stanu

(podpisano) Ignacy Sobolewski.

Dnia 8 b. m. na polach między Okęciem i Rakowcem, odbyły się w przytomności Najjaśniejszego Pana i Jego Cesarzewicowskiej Mości W. Xiążęcia Konstantego, obrotu całej jazdy rossyjskiej i polskiej, stojącej w Warszawie i w okolicach. Dziś ma być popis z ogniem zgiey dywizyi piechoty.

W niedzielę, dnia 10 b. m. były świetne pokoje u dworu. JO. Xiążę Namiestnik Królewski, senatorowie, ministrowie i urzędnicy władz krajowych, zebraawszy się w salach zamkowych, mieli zaszczyt złożyć hołd uszanowania swego Najjaśniejszemu Panu, gdy przechodził na nabożeństwo do kaplicy dworskiej. Po nabożeństwie udał się N. Monarcha w towarzystwie Jego Cesarzewicowskiej Mości W. Xiążęcia Konstantego na paradę zmiany straży wojskowej.

Dziś stolica tuteysza obchodzi uroczyste imieniny Najjaśniejszego Cesarza i Króla naszego, Alexandra I, tudzież imieniny W. Xiążęcia Alexandra Mikołajewicza i święto orderu ś. Alexandra Newskiego.

A U S T R Y A.

Wiedeń, dnia 29 sierpnia. Dnia 18 b. m. przybył tu margrabia Caraman, poseł francuzki.

Wielu polityków tutejszych (pisze gazeta berlińska) tego jest zdania, iż rząd nasz powinien założyć mocną tamę bystremu potokowi, który grozi zalaniem całych Włoch. Austria, mówią oni, jest naturalną obrońcielką porządku rzeczy na półwyspie włoskim; nie może więc obojętnie patrzeć na jego obalenie. Zapewniają atoli, iż gabinet nasz przestanie na publicznym zganieniu wypadków neapolitańskich, i użyciu potrzebnych

środków dla zabezpieczenia prowincyi swoich we Włoszech, lub pod opieką jego zostających, od rozruchów. Dodają, iż dwór nasz nie będzie czynnie należał do interessów neapolitańskich, póki się wprzód z innemi gabinetami nie porozumie.

Uzbrajania wojenne i niepewność zayść mogących wypadków, miały szkodliwy wpływ na cenę skarbowych papierów naszych.

Dnia 25 z. m. jako w rocznicę imienin Arcy-Xiężney *Maryi Ludwiki Xiężney Parmy* i Arcy-Xiężęcia *Ludwika*, dano wielką ucztę w *Laxenburgu*, na której była cała rodzina Cesarzowa. *Margrabia Caraman*, poseł francuzki, dał tegoż dnia świetny bal na obchód imienin Monarchy swego.

Ciągający do Włoch półk piechoty *Lichtensteina* przybył tu dnia 25 z. m. Udający się także półk dragonii *Riesch*, odprawił dnia 24 z. m. popis na stoku w obecności Cesarstwa Ichmość i rodziny panującej. Cesarz Jmć ma wyjechać d. 16 b. m. do obozu pod *Pest*. Węgierski półk piechoty liniowej, który 20 miesięcy stał na osadzie w *Prezburgu*, po odbytych dnia 16 z. m. popisie, wyszedł nazajutrz na nowe swoje przeznaczenie do Włoch.

W nocy z dnia 30 na 31 z. m. zjechał tu Xiążę *Cambridge* z *Londynu* i stanął w zamku cesarskim. Uda się zapewne na popis woyska do obozu pod *Pest*.

Czytamy w tutejszey gazecie wczorayszey, iż podług odebranych wiadomości z *Klagenfurtu* pod dniem 28 sierpnia, przybył tam tego dnia Xiążę *di Gallo*, wysłany z *Neapolu* do *Wiednia*. Słychać jednak, iż odbierze tam rozkaz Cesarza Jmci, aby daley nie jechał.

Przed niejakim czasem przybył tu Xiążę *Serra Capriola*, jadący z *Neapolu* do *Petersburga*; słychać, iż przywiózł dwa listy: jeden od Króla neapolitańskiego do Monarchy naszego, a drugi od Xiążęcia *Campo Chiaro* do Xiążęcia *Metternich*. Dnia 24 z. m. udał się w dalszą drogę.

Przeciwko *Carbonari* (Węglarzom) zastosowane bydy mają paragrafy 53ci, 54ty i 55ty kodeksu kryminalnego austriackiego, według których należenie do tego towarzystwa jest zbrodnią, uznaną za zdradę kraju. i karę śmierci za sobą pociągającą.

Słychać, iż Monarcha nasz pozwolił jezuitom, którzy mieszkali dawniej w Rosyi, założyć tymczasem dwa kolegia, jedno we *Lwowie*, a drugie w *Tarnowie*.

Dnia 23 z. m. umarła niedawno narodzona córka Arcy Xięcia palatyna węgierskiego, *Elżbieta Karolina Henryetta*.

ANGLIA.

Londyn, d. 25 sierpnia. Oto jest dokończenie mowy jeneralnego prokuratora, obeymującej oskarżenie Królowey:

„Winieniem zwrócić uwagę izby na to, iż doktor *Holland* nie pojechał razem z Królową do *Catania*, lecz w *Wenecyi* w kwietniu lub maju oddał się z jej służby. W *Augusta* otrzymał *Bergami* wyższy jeszcze stopień, to jest Barona, i goniec *Bergami* nazywał się odtąd *Baronem della Francini*. Od tego czasu Królowa nazywała go zawsze *Baronem*, i dwór jej też samo czynić musiał. W *Catania*, lub też *Augusta*, kazała się Królowa kilka razy malować, i ofiarowała *Bergamimu* jeden albo kilka wizerunków swoich. Jeden z nich wystawiał Królową jako *Magdaleny*, w dosyć lekkomyślnym sposobie, a drugi jako turczynkę z dzieckiem podobnie ubraną. W tym-

że czasie kazał się *Bergami* malować jako turek, bo Królowa szczególnieyszą dla tego narodu zdawała się mieć przychylność. Z *Augusta* odbyła Królowa podróż do *Tunis*, zkąd udała się do *Grecyi*, i tym celem najęła statek, gdzie pokoje sypialne w dawniejszym sposobie urządzać kazała. Gdy pierwszy raz wsiadła na ów statek, pokazano jej pokoy sypialny zaraz obok zwyczajney sali jadalney. W sali tej było dwoje drzwi naprzeciw siebie; iedne prowadziły do przedpokoju, a drugie do izby służących. Kilka nocy sypiał *Bergami* nieco opodal od pokoju Królowey, lecz wkrótce potem zaszła odmiana. Zamknięto jedne drzwi sali jadalney, a drugie prowadzące do pokoju królowey otworem zostawiono. Postawiono łóżko w sali jadalney tak, iż otworzywszy drzwi pokoju sypialnego swojego, mogła widzieć tego, kto w tym łóżku leżał. Do pokoju jej było tylko jedno wejście przez sypialny pokoy *Bergamiego*. Na tym statku popłynęła naprzód Królowa do *Tunis*, a potem do *Itaki*. Pewnego poranku wstawszy *Bergami* nierównie wcześniej, aniżeli Królowa pospolicie w tawała, poszedł do jej pokoju, do którego równie jak do wszystkich, bez przeszkody i bez zapukania mógł wchodzić. Poszedł, jak mówią, do sypialnego pokoju, gdzie Królowa w łóżku leżała, i długo tam bawił. Żadna uczciwa kobieta nie zwykła tego pozwalać mężczyźnie. Zrobiła go zaiste Królowa szambelanem, kawalerem maltańskim i Baronem; wszystkie te jednak tytuły nie nadają mu prawa, aby ją w takim czasie odwiedzał. Udała się potem Królowa do *Sawony*, a zaszły tam wypadek przekonana zupełnie o jej cudzołóstwie. Stała tam d. 16 kwietnia 1816. *Bergamimu* wyznaczyła pokoy tuż przy sypialnym swoim pokoju. W pokoju jego nie było łóżka, a w pokoju Królowey szerokie łóżko postawiono.

„Z *Afryki* udała się Królowa do *Aten*, i po drodze zwiedziła *Malte*. Dnia 22 kwietnia 1816 przybyła do *Aten*. Zdarzony tam wypadek dowodzi, jak wielka zachodziła poufałość między nią i *Bergamim*, i jak mało poważał ówczasową Xiężnę *Wallii*. Kapitan okrętowy angielski, będący natenczas w *Atenach*, chciał złożyć Królowey hołd uszanowania swego, i tym celem udał się do jej mieszkania. Zaprowadzono go przez ogród do alkowy, gdzie zastał Królową siedzącą z *Bergamim* i hrabiną *Oldi*. Wstała Królowa na przyjęcie jego, i prosiła, aby przy niej usiadł, dla prowadzenia rozmowy. *Bergami* nie ruszył się z krzesła; wkrótce potem wstał, i nie ukłoniwszy się Królowey, ani najmniejszego dla niej szacunku nie okazawszy, odszedł. Z *Aten* udała się Królowa przez *Stambuł* do *Efezu*. Tam kazała postawić łóżko w przysionku, naprzeciwko cmentarza, na którym cieniste drzewa wyrosły; tymczasem gotowano obiad; a że był wielki upał, udała się Królowa do przysionka, chcąc sobie wypocząć. Widziano *Bergamiego*, wychodzącego z tego przysionka w szlafroku, lubo rozumiano, iż tam nie masz nikogo, oprócz Królowey. Zaniesiono potem do przysionka obiad dla Królowey i *Bergamiego*. Siedziała na łóżku, a obok niej *Bergami*. Nie wpuszczono żadnego służącego, i była dosyć długo z nim sama. Udała się potem Królowa do *Aun* w *Syryi*, gdzie podobnie z *Bergamim* postępowała. Rozbito tam namiot dla niej i t. d. Z *Aun* odbyła podróż do *Jerozolimy*. Nie przestając *Bergami* na zaszczytach, któremi go Królowa obсыpała, otrzymał tam order grobu świętego, lecz

to jeszcze nie było dostateczną nagrodą licznych jego usług. Ustanowiła Królowa osobny order, który *orderem świętej Karoliny* nazwała. Obdarzyła nim kilku służących swoich, a *Bergamiego* wielkim Mistrzem jego mianowała. (Powszechny śmiech dał się słyszeć w izbie). Wszystkie te osobliwsze i nadzwyczajne wypadki dowodzą wielkiego przywiązania Królowej do dawniejszego swego gońca. Zakochawszy się w tym człowieku, mianowała go kawalerem maltańskim, kawalerem orderu *grobu świętego*, wielkim Mistrzem orderu *Karoliny*, i baronem *della Francini*.

„Przystępuję teraz do ważnego czynu, na który zwracam szczególniejszą uwagę izby. Wsiadłszy Królowa na statek, popłynęła z *Jaffy* do Włoch, a widząc niedogodność nocowania w izdebce okrętowej, kazała rozbić na pokładzie namiot do sypiania. W namiocie tym postawiono jedną sofę zamiast łóżka dla Królowej, a drugą dla *Bergamiego*. W miesiącu wrześniu tegoż roku przybyła do Włoch i wysiadła w *Terracina*. Wszystko com dotąd powiedział, nie poczytuję za domysł, ale za rzecz istotną. Nie zdarzyło mi się w życiu mojem słyszeć, aby znakomita dama tak dalece upodobała się z szambelanem swoim. Sądzę, iż żadnemu członkowi izby nie zdarzył się także podobny przypadek. Gdy zaś dodam, iż nie raz widziano Królową siedzącą na kolanach *Bergamiego*, karesującą się z nim i ściskającą, nikt zapewne wątpić nie będzie o przyczynie, dla której namiot na pokładzie rozbito. Usunęła wtedy Królowa wszelką delikatność.

„Dnia 24 sierpnia, w uroczystość *ś. Bartłomieja*, wyprawiono na okęcie wielką ucztę z powodu imienin *Bergamiego*. Maytkowie i inni służący pili zdrowie Królowej i dawniejszego jej gońca. Nie będę już członkowi izby zadawał przykrości dalszemu opowiadaniem tego, co się działo na okęcie, ani też nieprzyzwoitem postępowaniem Królowej w ciągu całej jej podróży, obrażał uszu obyczajnych ludzi. Pominę to, jak się w obecności sługi swego obnażała i podliła; muszę atoli namienić, iż dla tego człowieka czyniła to, co by chyba żona dla męża czynić mogła, a nawet suknie jego i koszule naprawiała.

„Po przybyciu do Włoch, udała się Królowa do swojej wioski *Villa d'Este* nad jeziorem *Como*, gdzie już w roku przesłym mieszkała. Brata *Bergamiego* mianowała wtedy pierwszym zarządcą pałacu swego. Matka zaś *Bergamiego*, nazywana *babką* od całego dworu a nawet i samej Królowej, nazywała się potem z rozkazu jej *Panią Liwią*. Matka ta i syn, zarządca pałacu, jadali u osobnego stołu, nie zaś razem z innymi domownikami. Dawano tam często widowiska dramatyczne, w których Królowa i *Bergami* mieli także rolę swoją. Królowa przyjmowała pospolicie niską rolę, a *Bergami* grał rolę kochanka.

„W drodze stawiano często podróżne łóżka, a tym czasem konie przeprzągano; Królowa i *Bergami*, znuzeni upałem we dnie, spoczywali na nich.

„Wkrótce po powrocie do *Este*, wyjechała Królowa do *Lugano* i kilku innych miast. Zdarzył się tu pamiętny wypadek. Pewnego poranku wyprawiono gońca do *Mediolanu*; powrócił teyże samej nocy lub też nazajutrz rano z odpowiedzią, kiedy jeszcze wszyscy służący Królowej spali. Sądził goniec, iż przywieziony list powinien natychmiast oddać *Bergamieniu*, i tym celem poszedł do sypialnego pokoju jego. Nie zastał go tam; wkrótce jednak widział go w koszuli i szlafroku wracającego z pokoju Królowej do pokoju swego. Powiedział gońcowi, iż chodził utulić płaczące dzieci swoje, które spało przy Królowej. Później prosił gońca, aby to zdarzenie zachował w największej tajemnicy. Udała się potem do pewnego miejsca, które kosztem swoim przyozdobić kazała. Miejsce to nazywała *Villa Bergami*, czyli *Barona*. Bawiła tam czas niejaki, i mam zlecenie powiedzieć, iż w czasie karnawału zdarzyły się najsprawniejsze i najnieprzystojniejsze wypadki. Będzie oraz dowiedzionem, iż

dom, w którym mieszkała, raczy pospolitym domem nierządu, niżeli pałacem, nazwać można. Za jej zezwoleniem ujęszczęli tam najpospolitsi i nayspodlejsi ludzie, często bardzo sama Królowa bywała w ich towarzystwie.

„Odprowadziła potem Królowa podróż przez *Tyrol* do Niemiec. Za przybyciem do *Scharnitz*, musiał *Bergami* wrócić konno do *Innspruku* po paszport. W ciągu niebytności jego, kazała Królowa pokojówce, aby z nią w jednym pokoju sypiała. Wrócił *Bergami* późno w nocy, poszedł natychmiast do sypialnego pokoju Królowej; ta zaraz kazała pokojówce wyjść i zabrać z sobą łóżko, na którym spała. Udała się daley Królowa do *Monachium* i *Karlsruhe*. W ostatniem miesiącu 9 dni bawiła; pokoje sypialne urządzone były w takim sposobie, jak już tylokrotnie namieniono. Królowa wzięła pokój pod liczbą 10; pokój pod liczbą 11 był niejako gankiem czyli składem na rzeczy, i łączył się z pokojem wyznaczonym *Bergamieniu* do sypiania. Drzwi od pokoju pod liczbą 10tą wychodziły do pokoju pod liczbą 11stą, a inne drzwi od pokoju pod liczbą 12stą prowadziły do tegoż samego pokoju, tak, iż przez pokój pod liczbą 11stą był zupełny związek między pokojami pod liczbami 10tą i 12stą.

„Z *Karlsruhe* udała się Królowa do *Wiednia*, gdzie krótko bawiła, i pojechała do *Tryestu*. Do tej podróży kupił *Bergami* pojazd na dwie osoby, i jechał w nim z Królową. Dotąd Królowa używała do drogi pojazdu na 4 osoby; siedziała w nim ona, *Hrabina Oldi*, *Bergami* i mała córeczka jego *Ficcaron*, którą się opiekowała. W *Tryescie* kilka dni bawiła.

Przytoczywszy jeszcze jeneralny prokurator podobne między Królową i *Bergamim* wypadki, namieniał między innemi, iż gdy Królowa z całym orszakiem powróciła do wioski swojej *Este*, widziano jak razem oboje kąpali się w rzece *Brescia*. Przywiozła Królowa z Grecji pewnego człowieka, nazwiskiem *Mahomet*. Bawił on Królową i *Bergamiego* nayspodlejszymi i naysprawniejszymi jestami i sztukami w obecności wszystkich domowników. Miał proste obyczaje. Oświadczył na koniec prokurator, iż z tych i innych wielorakich doniesień, pokazuje się, że niepodobna wszystkich wykroczeń opisywać, i że zdaje się, jakoby Królowa szukała tylko sposobów popełniania z *Bergamim* wszelkich, jakie byż mogą, występków.

Kładziemy tu jeszcze niektóre wyjątki z zeznania świadków od d. 21 do 25 b. m. Gdy d. 22 b. m. Pan *Brougham*, pełnomocnik Królowej, zadawał *Teodorowi Majocchi* krzyżujące się zapytania, świadek ten odmieniał wiele poprzedniczych zeznań swoich. Zapytany: *Gdzie spała Królowa w czasie podróży z Augusta do Tunis?* Odpowiedział: *Nie wiem — W której części okrętu spała płynąc do Grecji?* odpowiedział: *Nie wiem — Gdzie spała w czasie podróży z Catania do Palestyny?* odpowiedział: *Nie wiem — Gdzie spał Bergami w czasie tych trzech podróży?* odpowiedział: *Nie wiem — Jaką brałeś płacę od Królowej?* odpowiedział: *39 dukatów na kwartał — Czy zebrałeś sobie co służąc u niej?* odpowiedział: *700 liwrów (franków) — Czy nigdy nie starałeś się powrócić do jej służby?* odpowiedział: *Nie pamiętam tego — Dokąd się udałeś opuściwszy przed dwoma laty służbę u Margrabiego Odeschalchi w Wiedniu?* odpowiedział: *do posła angielskiego — Czy cię przyjął za postylioną, gońca lub lokaja?* odpowiedział: *Nie; tak mię tylko utrzymywał.*

Dnia 25 b. m. Margrabia *Buckingham* żądał, aby izbie podano rysunki rozmaitych domów, gdzie Królowa mieszkała, i okrętów, na których płynęła, aby izba dokładniej się w tey mierze oświecić mogła. Wzięto wniosek jego pod rozwagę. Na teyże sessyi Pan *Denman*, ze strony Królowej, czynił świadkowi *Paturzo* krzyżujące się zapytania: *Wieleś dostawał za to, żeś tu przybył?* Odpowiedź: *800 dolarów na miesiąc — Pytanie: Jakim sposobem tu przybyłeś?* odpowiedź: *Goniec angielski wziął mię z sobą, i żywił. Nie byłbym tu przybył, lecz konsul angielski w Medyolanie po-*

wiedział mi, iż gdybym się wzbraniał, rząd przymusił mi. Wyznał daley, iż był badany raz w Medyolanie, a dwa razy w Anglii; drugi raz na krótki czas przed sprawą Królowey. Nie powiedział atoli, kto go badał. Prokurator królewski nie chciał pozwolić Panu Denman, aby się tego świadka zapytał: czyli jest religii rzymsko-katoliokiey, i kiedy się ostatni raz spowiadał? Oświadczył prokurator, iż ta rzecz należy do sumienia, nie zaś do sądu, i że podobne zapytanie jest podchwytyjącem. Zgoła, jeneralny prokurator sprzeczał się często z pełnomocnikami Królowey o naturę czynionych zapytań świadków.

Na sessyi d. 24 b. m. badano kapitana okrętu *Industria*, który się teraz nazywa *Abramo*. Kapitan ten, nazwiskiem *Guorgilio*, opowiadał o urządzeniu pokojów na okręcie z rozkazu Królowey, a zwłaszcza namiotu; odpowiadał na obrażające przystoynność zapytania prokuratora z takimi szczegółami, iż powtarzać ich nie wypada, tém bardziey, że wyżey w mowie prokuratora o nich wspomnieliśmy. Pan *Williams*, pełnomocnik Królowey, dowiedział się przez czynione temu świadkowi zapytania, iż bierze na miesiąc po 1000 dollarów pod tytułem wynagrodzenia. Musiał potém *Majocchi* wyznać, iż w roku zeszłym służył u Pana *Wyatt* w *Gloucester*, i nieco się nauczył po angielsku; dawniey zaś sumieniem zaręczał, iż ani słowa tego języka nie rozumie.

Dnia 25 b. m. badano świadka nazwiskiem *Birrotto*, który służył u Królowey za kucharza. Zznał, iż Królowa w wiosce swojej *Este* nad jeziorem *Como*, przychodziła niekiedy z *Bergamim* do niego będącego w kuchni; kazała sobie dać jeść na serwecie i włożywszy widelcem jeden kęs w usta swoje, drugi témże samém narzędziem kładła w usta *Bergamiego*. Zapytany: czy znasz niejakiego *Mahomet*? odpowiedział: *Tak jest, znam — Czy bywałaś na widowiskach jego pokazywanych przed Królową i na lubieżnych tańcach?* Odpowiedział: *Bywałem — Jakież one były?* Tu świadek odpowiedział jestami, które tłumacza wprawiły w kłopot. Czyniono mu potém liczne zapytania, tak obrażające przystoynność, że ich gazeta *Kurier* wzdryga się przytaczać. Zapytany daley: *Cóż Królowa wtenczas robiła?* odpowiedział: *Przypatrywała się i śmiała — 5tym świadkiem był Jerzy Pechell. Przewiół Królową w marcu 1815 na fregacie *Clorinda* z *Civitavecchia* do *Genui*. Była na niej Królowa 7 lub 8 dni. Zapytany: Czem był wtódy *Bergami* przy jej dworze?* odpowiedział: *Prośłym sługą — Czy jadaleś u jednego stołu z Królową?* odpowiedział: *Tak jest — Czyli i kiedy Królowa przedsięwzięła potém inną podróż?* odpowiedź: *dnia 6 stycznia 1816 kiedy w Messynie wsiadła na fregatę *Clorinda* — Oświadczył daley, iż od niejakiego Pana *Hannam*, będącego przy dworze Królowey, odebrał wiadomość na pismie, iż Królowa myśli płynąć na tey fregacie do *Genui*. Powiedział kapitanowi *Briggs*, iż przykro mu byłoby siadać u jednego stołu z *Bergamim*; prosił tegoż kapitana, aby oznaymił Królowey, iż starać się będzie o wszelką jej wygodę na okręcie, lecz jako oficer, winien domagać się, aby niejaki *Bergami*, który w czasie ostatniey podróży usługiwał do stołu, nie siadał razem. Nie przyjęła go potém Królowa, gdy ją chciał odwiedzić, lecz w miesiąc późniey, przybyła do niego na okręt, i 3 lub 4 dni bawiła. Zapytany: *Czy jadał z *Bergamim*?* odpowiedział: *Wcale nie. Królowa miała swój stół w izdebce okrętowej — Podobne zapytania czyniono także temu świadkowi, *Tomaszowi Briggs*, kapitanowi okrętu królewskiego *Leviathan*, na którym Królowa w listopadzie 1815 wróciła z *Genui* do *Messyny*. Zapytany: *Czy u stołu z *Panem* jadala Królowa z *Bergamim*?* odpowiedział: *Tak jest — Czy z *Panem* siadales także u tego stołu?* odpowiedź: *Tak jest — Czy widziałeś ich razem przechadzających się?* odpowiedź: *Tak jest — Jakże chodzili?* odpowiedź: *Trzymając się pod rękę. Opowiadał potém rozkład pokojów na okręcie, jak łóżka stały i t. d. Oświadczył, iż nie nieprzyswoitego nie widział. Spólnym świadkiem był *Piotr Cucchi*, oberzysta w *Tryescie*. Dał on nie wiele znaczącą wiadomość o sześciodniowym pobycie Królowey w zajeżdym jego domu. W końcu sessyi***

badano niejaką *Barbarę Kresse*, która służyła w pewnym domu zajeżdym w *Karlsruhe*. Opowiadała to, co się w pokoju *Bergamiego* zdarzyło. Królowa (rzekła) *podskoczyła*. Jeneralny prokurator zapytał się: czy nie *podskakiwała*? Pan *Brougham* nie chciał pozwolić, aby prokurator powtórne to zapytanie obrócił na swoją stronę; powstała ztąd żwawa między obudwoma sprzeczka, do której się także parowie wmieszali. Biskup z *Peterborough* oświadczył, iż tłumacz nie dobrze tłumaczy z niemieckiego. Pan *Brougham* chciał mieć osobnego z swojej strony tłumacza, i żądał, aby badanie tey kobiety wstrzymano. Zrobiła się wrzawa, i nakoniec na wniosek Lorda *Liverpool* przerwano dalsze badanie, i sessyą na dzień następujący odłożono, aby Pan *Brougham* postarał się o tłumacza swojego.

Winniśmy wdzięczność rządowi, iż nie tylko użył środków do powściągnięcia ludu, lecz nawet uchylił wszelki pozor do rozruchów, wydając rozkaz, aby wojsko czyniło honory Królowey, jakie się dostojności jej należą. Tym sposobem zapomniało pospólstwo o wszystkiem. Wiadomy list Królowey, który wyraźnem wypowiedzeniem wojny rządowi nazwać można, bardzo zapalił umysły; we dwóch dniach rozkupiono przeszło 100,000 exemplarzy jego. Gazety ministrowskie wykazują widoczny w tém zamiar, i wystawiają Królową jako osobę, która przy zdarzoney porze nie wahałaby się stanąć na czele rewolucyi. Pan *Gell* musiał nie dawno ustąpić z izby wyższej na rozkaz kanclerza; bo jako świadek ze strony królowey nie może być obecnym przy badaniu świadków ze strony króla.

Gdy Królowa przyjeżdża z wieyskiego swego domu, przyymuje ją niezliczony tłum ludu, a na całej drodze do parlamentu taki jest tłok, iż policyanci z trudnością potrafią robić miejsce dla pojazdów. Po obu stronach ulic stoją rozmaite wozy, z których przypatrują się ludzie, i drogo miejsce płacić muszą. Wszystkie okna i dachy domów są napelnione widzami, a gdy królowa jedzie do parlamentu i powraca, lud wydaie nieustanne okrzyki: *Boże błogosław Królową! oby wkrótce pokonała prześladowców swoich. Precz Teodoro! precz z fałszywymi świadkami.* Naywięcey dokazują kobiety, które z radości ledwo nie uduszają wsiadającej lub wysiadającej królowey. Tak kłania się ludowi bardzo grzecznie.

Na adres obywateli z *Sloredisch* odpowiedziała królowa: — „Nieprzyjaciele moi potępiłi mię bez dowodów w bilu, stanowiącym na mnie karę, a teraz szukają dowodów na usprawiedliwienie swojego wyroku. Chcą niegodziwość swoją upiękrzyć pozorem sądowego postępowania, którego żyjący ludzie nigdy nie pochwalą, a którym potomność brzydzić się będzie. Mówię, iż sprawiedliwość trzyma szale swoje na równowadze; lecz cóż nam wypada sądzić, gdy oskarżyciel na jedną iey szalę rzuca nie tylko worek z papierami, ale i z pieniędzmi?” — Na adres zaś mieszkańców z *Hammersmith* taką dała odpowiedź: — „Stane przed kratkami izby, która także stanąć powinna przed kratkami publiczney całego świata opinii. Par, który oskarżywszy i potępiwszy Królową, zasiada jeszcze w gronie iey sędziów. wystawia się na wieczną hańbę.” — Naganią (pisze gazeta *Times*) królowey, iż nie chce bynajmniey uleść oskarżycielom swoim. Lecz gdyby to uczyniła, gdyby zamiast domagania się sprawiedliwości, prosiła o łaskę, czyliżby zaraz oskarżyciele ey nie wyrzucali, iż się upodła, bo nie ma czystego sumienia? Ulegając Królowa, przyznałaby się do obmierzłej zbrodni; rząd zaś odstępując swojego zamysłu, naprawiłby tylko błąd popełniony. Nie może Królowa uleść bez ściągnięcia na siebie wyrzutu, iż lekka się publicznego postępków iey roztrząsania.”

Wilno dnia 6 Września 1820 roku v. s.

PRUSSY.

Berlin dnia 2 września. Król nasz wyjechał d. 31 z. m. z Teplitz, i zaproszony od Króla Sakskiego, był u niego na obiedzie w zamku Pilnic, a potem udał się tegoż samego dnia do Meissen, gdzie przenoconawszy, przybył wczoraj po południu przez Torgau i Wittenberg do Potsdamu.

FRANCYA.

Paryż, dnia 23 sierpnia. Pomiędzy oficerami, którzy byli hersztami odkrytego tuzisku, wymieniają kapitana legjonu departamentu du Nord, nazwiskiem Dequevauouilliers, który jak słychać, służył w gwardyi Murata. Ma być także jeden z kapitanów legjonu departamentu Meurthe, lecz umknął. Kilku oficerów wzięła żandarmerya z ich mieszkań, a innych sami żołnierze z rozkazu pułkowników swoich wzięli do więzienia w koszarach.

Gazety rojalistowskie umieszczają następujące szczegóły o ostatnim spisku: „Od niejakiego czasu widziano podejranych ludzi, chodzących koło koszar i rozmawiających z żołnierzami. Odprawiano tajemne zgromadzenia, i wiele wojskowych na nie wzywano. Puszczono wieść o śmierci Bonapartego, dla łatwiejszego ustanowienia rejencji i ogłoszenia syna jego monarchą francuskim. 50 spiskowych podjęło się zabić tyleż znakomitych osób, których wzdrygamy się wymienić. Zdawało się, iż w sobotę d. 19 b. m. przysposobiono wszystko do uskutecznienia spisku. Mądry rząd użył także środków do zniwuczenia jego. O godzinie 7 wieczorem zamknęto pałac Louvre, i przy nim batalion gwardyi królewskiej postawiono. Podwójono wszystkie stráže tak tam, jako też w Thuilleries. Inny batalion stanął przy oranżeryi. Dnia 20 b. m. pokazał się na ganku Król, o którym rozgłoszono, iż umarł. Lud powitał go okrzykiem: Niech żyje Król! Niech żyją Burbonowie! Powieźcie głosi Monarcha: Widzicie moi przyjaciele, żem zdrów. Słychać, iż oprócz wojskowych, uwięziono także wiele innych osób. Co się tyczy pożaru w Vincennes, przyczyną jego był żołnierz, który chciał doświadczać rozmaitych ogniów sztucznych, zrobionych na obchód imienin królewskich d. 25 b. m. Zrządzona szkoda nie jest wielką.”

Zaraz d. 20 b. m. przybył tu z Ruel pułk szwajcarów. Legion departamentu Niższego Renu stoi tu jeszcze, i nie należał do spisku.

Onegdaj wieczorem poymano w ogrodzie Thuilleries pawnego człowieka, którego policya od kilku dni szukała. Xiężna Berry przechadzała się wtedy po wspomnianym ogrodzie.

Od czasu śmierci Xiążęcia Berry, blisko 3000 wojska strzeże w n. cy pałacu Thuilleries.

Widać z ostatniego spisku, iż we Francyi są jeszcze stronnicy Bonapartego, którzy nie mogą zaniechać zamysłów swoich.

Sędzia Girardet zaczął badać kilku oficerów, których dziś uwięziono.

W Rennes, podobnie jak w Rouen, musiano użyć środków przeciwko rozruchom. I tam także chętno pod różnemi pozorami zaburzyć publiczną spokojność.

Monitor umieścił długi artykuł o wypadkach neapolitańskich. Porównywa tameczną rewolu-

cyą z hiszpańską i wskazuje wielką między nimi różnicę. Król hiszpański, wtenczas nawet gdy go wojsko odstąpiło, mógł się uważać wolnym w pełnieniu najwyższej swojej władzy. On tylko jeden mógł sądzić i zgłębić wierność swojego narodu i przywiązanie jego do prawego tronu. Inaczej rzecz się ma w Neapolu. Rewolucya tameczna nie daje panującej dynastyi i polityce europejskiej takiej rękomy, jaką dała Hiszpania. Neapol nie miał najmniejszego powodu do rewolucyi, nie czuł najmniejszej jej potrzeby, i nie masz w niej nic takiego, co by umysł zaspokoić mogło, i dostatecznie usprawiedliwić ją potrafiło. Wreszcie byt polityczny Włoch nie może iść w porównanie z takimże bytem Hiszpanii. Rewolucya w królestwie neapolitańskim, może nagle zapalić płomień wojny w całej Europie, czego ze strony Hiszpanii obawiać się nie potrzeba. Obecny więc stan rzeczy w Neapolu jest bardzo zatrważającym. Nie chcemy roztrząsać (kończy Monitor), jakie obowiązki wiozła Opatrzność na monarchów, aby narody swoje od nieprawych przedsięwzięć zaslonili. Powiemy tylko, iż tak w dobrem, jak złem, każdy naród oddzielać uważanym być powinien. Prawa, któremi się naród rządzi, nie mogą być zostawione samowolności wszelkiej władzy, chcącej je obalić. Gdyby los społeczności zależał od oręża śmiałego wojownika, w tym razie wypadłoby ludziom rzec się wolności, i głowę swoją poddać pod krwawe berko rewolucyi.

Słychać, iż rząd postanowił nie rozpuszczać izby deputowanych. Czwarta kolej wychodzących 52 deputowanych, będzie zapelnioną w drugiej połowie września wyborami na zgromadzeniach obwodowych. W pierwszej połowie października zwołane będą w całej Francyi zgromadzenia departamentowe, które 172 nowych deputowanych wybiorą. Przyszłe posiedzenie zacznie się w listopadzie. Powszechnie zapewniają, iż na przyszłych wyborach, Xiądz Pradt będzie obrany deputowanym z Paryża.

WŁOCHY

Neapol, dnia 10 sierpnia. Wyrok Xiążęcia Namiestnika królewskiego względem zwołania parlamentu narodowego na dzień 1 października stanowi, iż teraz przepisane przerwy czasu między jednym a drugim zgromadzeniem wybierczym mają być skrócone. I tak zgromadzenia gminne odpowiadają się dnia 20 b. m., powiatowe dnia 27 b. m., a prowincjonalne d. 3 września.

Gazety tutejsze donoszą, iż po powrocie Xiążęcia Cariatì, który (jak też gazety twierdzą) dopiął w Wiedniu celu swojego wysłania, Xiąże di Gallo odebrał rozkaz udania się bez zwłoki do Wiednia, gdzie na miejscu Xiążęcia Ruffo urząd pełnomocnego ministra sprawować będzie.

Xiąże Namiestnik Królewski wezwał ministra wojny, aby mu oświadczył zdanie swoje, jakim sposobem batalion Real Macedone, składający się z cudzoziemców, może być jak najprędzej zwinięty, utrzymanie jego bowiem nie zgadza się z systematem konstytucyjnym, i Xiąże Namiestnik chce mieć wojsko złożone z samych tylko krajowców.

Jenerał *Carascosa*, minister wojny, jest bardzo czynny. Tworzy się już 115,000 milicji, a stolica tutejsza wystawia kosztem swoim dwa pułki dragoni. Syn Xieźney *Partanna* (małżonki królewskiej) został umieszczony jako podporucznik w jednym z tych pułków, którym Xieź *di Carsoli* dowodzi. Oprócz tego, wojsko wszelkiej broni, powiększa się do 50,000 głów. Po wprowadzeniu wojskowego urzędnika francuzkiego, które się najlepiej żołnierzom naszym podoba, zaciąg do wojska żadney już trudności nie doznaje.

Król nasz zupełnie wyzdrowiał i d. 3 b. m. pierwszy raz wyjeżdżał. Lud okazał mu dowody przywiązania i uszanowania.

Słychać, iż Xieź Namiestnik Królewski rozesał własnoręczne listy do najznakomitszych monarchów europejskich, z dołączeniem podobnie własnoręcnego oświadczenia ze strony Króla, cyca jego, iż wszystkie jego czynności potwierdza.

Deputacya miasta *Palermo* musiała niejaki czas zabawić w *Procida*, czekając na rozkazy Xieźcia Namiestnika królewskiego. Gdy narreszcie odebrała pozwolenie przybycia do stolicy, Xieź Namiestnik kazał jej oświadczyć, iż nie może otrzymać wysłuchania, póki miasto *Palermo* nie powróci do porządku, i po oddaleniu ustanowionych w ozasie rozruchu urzędników, nie podda się władzom królewskim. Niektórzy deputowani udali się potem do *Palermo*, w zamiarze doniesienia o tém mieszkańcom.

Tutejszy *Dziennik Konstytucyjny* zbija umieszczoną w zagranicznych gazetach wiadomość, jakoby w *Palermo* 4000 obywateli zginęło.

Donoszą z *Messyny* co następuje: blisko 250 żołnierzy z batalionu stojącego w *Syrakuzie* uciekli z bronią i tornistrami, udali się ku *Catania*, gdzie tylko 40 ludzi było na osadzie. Liczba tych zbiegów urosła wkrótce do 400. Dowodzący w prowincyi jenerał zebrawszy szcuple wojsko, i wzięwszy pewną liczbę mieszkańców tak z miasta jako też ze wsi, ruszył przeciwko nim do rzeki *Fimeto*, o 8 mil od *Catania*. W zaszłych kilku utarczках pojmano 200 zbiegów, a 20 zabito lub raniono, reszta umknęła i rozproszyła się po całej prowincyi. Mieszkańcy z *Lentini* uderzyli na jeden ich oddział, i w pień wycięli. Schwytanych zaprowadzono do *Catania*, a ztamtąd daley posłano.

Listy prywatne z *Messyny* zawierają następującą wiadomość: „Stojący w *Syrakuzie* pułk *il provisorio*, złożony z samych hultajów i żołnierzy oddalonych z innych pułków rozszedł się. Przyprowadzono już 400 zbiegów do *Catania*, gdzie Xieź *di Santa Dominica* pokazał się z kokardą angielską na rynku. Otoczył go zarząd tłum ludu, zdart kokardę, i porządnie kijami wybił. Inaczej sobie postąpił Xieź *Biscari*. Dawał miastu *Catania* 12,000 talarów hiszpańskich, i przyrzekł pozyczyć mu 250,000 talarów na lat 10 bez prowizyi. Przybывая nieustannie do *Messyny* uciekający mieszkańcy z *Palermo*, gdzie garbacz, nazwiskiem *Santero*, przybrawszy tytuł wielkorządcy, włada ludem. (Później atoli stan rzeczy bardzo się polepszył.)

Pojmani w *Palermo* żołnierze neapolitańscy siedzą jeszcze w więzieniu. Nayszkodliwszym skutkiem tamecznego rozruchu jest utrata archi-

wum, które się spaliło. Inną szkodę zrządzoną przez rabunek w pałacu królewskim i gmachach publicznych, rachują do 400,000 skudów. Ucierpiało także wiele pałaców szlachty, a mianowicie Xieźat *Butera*, *Paterno* i *Trabia*.

Włochy, dnia 16 sierpnia. Wojsko austriackie we Włoszech ma być podzielone na dwa korpusy obserwacyjne, jeden w kraju weneckim, a drugi w Lombardyi. Ciągące do Włoch wojsko austriackie przybędzie między 16 i 24 b. m. do *Treviso*, gdzie daley rozkazy odbierze. Miasta papieżkie *Bononia* i *Commachio* mają już od niejakiego czasu liczną osadę austriacką. Słychać, iż żandarmerya papieżka wypędziła republikańców z *Pontecorvo*; mówią oraz, iż mieszkańcy miasta *Benawentu*, prosili Papieża o przebaczenie. Wstawił się za nimi Król wic Neapolitański, następca tronu. Oyciec ś. odpowiedział posłowi neapolitańskiemu, iż z buntownikami w żadne układy wchodzić nie wypada; ze względu jednak na dostojność pośrednika przebaczy im, skoro zupełnie do powinności swojej powrócą.

Gazeta turyńska donosi z powieści pewnego angiłka przybyłego z *Neapolu*, iż tam spodziewają się odezwę jenerała *Carascosa*, ministra wojny, względem systemu obrony na przypadek wtargnienia nieprzyjaciela. Słychać o paleniu miast i wsi, niszczeniu zapasów żywności i t. d.

Rząd papieżki myśli utworzyć w *Rzymie* gwardyę narodową ze wszystkich mieszkańców od lat 18 do 60.

Listy z *Rzymu* donoszą o uwięzieniu wielu osób w kraju papieżkim, a zwłaszcza w *Marchiach* i *Legacyach*. Słychać o zaszłych rozruchach w *Bononii*. Uczniowie walczyli z sobą sztyletami. Wojsko austriackie przywróciło spokójność.

Dnia 25 lipca był w *Rzymie* nadzwyczajny upał. Powietrze zupełnie się rozpało; gęstość wyziewów ognistych zasłoniło słońce. Całe niebo było okropnie czerwone. Wiatr *Scirocco* wiał jak gdyby z rozpalonego pieca; pot wielkimi kroplami występował na ludziach. Każdy smutnie wyglądał. Ciepłomierz *Reaumura* okazywał 31 stopni.

H I S Z P A N I J A.

Madryt, dnia 10 sierpnia. Stany większością 104 kresk przeciwko 47 wydały wyrok, iż margrabia *Castellar*, kapitan gwardyi, nie miał prawa samowolnie uwięzić Pana *Aguilera*, jednego z podwładnych oficerów swoich, za wydanie pisma przeciwko zwierzchności, lecz powinien go był pociągnąć do sądu.

Słychać, iż minister nasz interesów zagranicznych ogłosi ważne oświadczenie.

Goniec z *Rzymu* przywiózł odpowiedź Papieża względem żadanego upoważnienia biskupów do sekularyzacyi zakonników. Oświadcza Oyciec ś., iżby to się karności duchowney sprzeciwiało. Pozwolił jednak, aby biskupi w Hiszpanii, tak jak w Polsce, umieszczali zakonników przez lat 5 na plebaniiach z warunkiem, aby ci zakonnicy wrócili potem do swoich klasztorów.

Minister wojny podał projekt utworzenia żandarmeryi, co jest bardzo potrzebnem z przyczyny rozbojów na gościńcach.

U w i a d o m i e n i e.

1. Niżej podpisany, stosownie do życzenia wielu osób chcących się przyłożyć do wzniesienia pomnika w Krakowie *Tadeuszowi Kościuszce*, oświadcza, że składkę na tę przedmiot przyjmować będzie, dla przesłania jej do Krakowa.

Wilno dnia 5 września 1820 roku.

Ignacy Lachnicki.

Przybył do Wilna Wielkiej Brytanii podany *William Crosier* ma honor zawiadomić tętejszą publiczność, iż ma do zbycia siedem klacz angielskich, ktoby życzył sobie nabyć, może zainformować się w domu siewitnika *Tarnowskiego* na ulicy *Trockiej* pod N 397. *Willam Crosier.*

6. Za pozwoleniem i pod bezpośrednią wiedzą Cesarskiego Wileńskiego Uniwersytetu, z początkiem następującego roku szkolnego to jest od d. 1 września roku idącego 1820 zaprowadza się w mieście Wilnie w domu *Koll. Asses. WJP. Woynicza*, na ulicy

Sto Jańskiey, pod N. 436, konwikt dla płci męskiej, tak biorący początki w naukach, jako też uczący się w *Gymazyum* lub chodzący na kursa do *Uniwersytetu*: rodzice więc lub inni krewni oddający młodzież do słuchania nauk w *Uniwersytecie*, lub dla uczenia się w *Gymnazyum*, i życzący pomieścić też młodzież w pomienionym konwikcie dla ścisłego nad nią dozoru, zechcą zgłosić się do miejsca takowego konwiktu w domu rzeczonym *Ur. Woynicza*, gdzie od zakładającego takowy konwikt za potwierdzeniem *R. Ces. Uniwer. Wileń.*, mogą powziąć dokładną wiadomość tak o dozorze nad młodzieżą i naukach mających się wyklądać, jako też o wygodach życia, o cenie utrzymania rocznego, równie i o innych warunkach takowego zakładu.

W e z w a n i e P e n s y o n a r z ó w.

Od wileńskiej izby skarbowej niniejszém ogłasza się: izby wyrażeni w przyłączonej tu wiadomości pensjonarze, którzy niejawni się dotąd dla odebrania swoich pensyi, przybyli do tej izby skarbowej sami, lub przysłali od siebie z prawnemi dowodami plenipotentów; w przypadku zaś niezgłoszenia się ich w ciągu roku od daty niniejszego ogłoszenia, też izba na mocy Ukazu Rządzącego Senatu, pod dniem 25 maja 1806 roku, wykreśli ich pensye z rozchodu zupełnie i przyłączy do summy ostatkowego *St. Petersburgskiego* kasnaczeystwa. Dnia 14 sierpnia 1820 roku.

Guberski kasnacze Leg. Naczelnik stołu Kandratenko.

Wiadomość sporządzona w Wileńskiej Skarbowej izbie o pobierających pensye, którzy dla odebrania od teyże izby skarbowej naznaczoney pensyi, nieprzybyli. Dnia 14 sierpnia 1820 r.

N.	Rok, miesiąc i dzień Ukazow.	Nazwisko i imię pensyonarzy.	Roczna opłata pensyi.		Wyrażenie od jakiego czasu nie przybyszą pensyonierze, dla odebrania pensyi.
			rub.	K.	
10d Pensye nadetatowe.					
1	1795 maja 7	Wdowie byłego instygatora Rąguskiego za 300 czer. złotych	3,047	22	od 1817 roku
2	1816 maja 1	2re Pensye dla byłych w służbie woyskowej. 1go Jegierskiego półku kapitanu Bude	336	60	od 1818 roku
3	1813 stycz. 6	Permiskiego piezszego półku kapitanowi Piśtockiemu	336	60	od 1817 roku
4	1816 maja 22	Moskiewskiego dragonńskiego półku sztaba-kapitanowi Ciechanowiczowi 2mu	168	30	od 1818 roku
Uwolnieni ze służby woyskowej za ranami w bitwach i kalectwem szeregowych.					
5	1815 septem bra 10	Tobolskiego muszkaterskiego półku Andrzejowi Serhiejewu	9	40½	od 1818 roku
6	1817 septem bra 16.	Szliselburgskiego muszkaterskiego półku Jakubowi Tilhiejewu	9	40½	od 1817 roku
7	1812 lutego 6	Ryzkiey inwalidney roty Michałowi Kostylewiczowi Temuż dodatkowej pensyi za znak odznaczenia woyskowego orderu	7	32½	od 1816 roku
8	— —	Teyke komendy Antoniemu Ryniewiczowi	2	44	od 1817 roku
9	— —	Azowskiego piezszego półku Atanazemu Sawotinie	3	30	
3cie Pensye wdowom i sierotom.					
10	1816 stycznia 17	Zonie zmarłego grodzisńskiego wewnętrżney straży batalionu, audytorskiego pisarza Stepanowa	2		od 1817 roku

Guberski kasnacze Leg. Naczelnik stołu Kandratenko.

O s w i a d c z e n i e .

2. Wedle Ukazu Jego IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnego całg Rossyą etc. etc. etc.

Excerpt oświadczenia z protokółu potocznego Sądu Grodz. Ptu Brzeskiego w roku terażniejszy 1820 mca julii 9 dnia za podaną prośbą i nastąpił po oney rezolucyą stronie potrzebującej urzędownie wydan. Roku 1820 mca julii 21 dnia w imieniu WJPP. Joachima i Anny z Iwaszkiewiczów Bryndzów Małżeń. nabywców majątności Łozowicy z attynencyami w Imperyum rossyjskim gubernii Lit. Grodzień. Pcie Brzeskim Lit. sytuowanej i Awulsu Woroblina w Królestwie Polskim departamencie Siedleckim Pcie Łosickim obwodzie białskim położonego, od W. Józefa Dulęby Szam. b. dworu Polskiego; czyni się oświadczenie w rzeczy następują. Iż lubo oświadczenia się summy z nabycia wynikię, jedną samemu W. Józefowi Dulębie należną a dla ewikcyi przy nabywaczach zostawioną powodem rozmaitych pretensyów przez różne osoby do W. Józefa Dulęby stosownych i u nabywców tak prawnie jako i partykularnie pokładanych, do czasu zupełnego zaspokojenia onych, drugą wnioskową s. p. W. Kazimiry z Korsaków Dulębinę na syna W. Józefa Dulęby Gustawa spadłą, a przez W. Dominika Korsaka b. sędziego Ziem. Potoc. dziada małoletniego Gustawa na majątności Łozowicy opartą, do wzrostu lat tegoż Gustawa zatrzymać przy sobie życzyli. Gdy jednak W. Józef Dulęba nabywszy w Pcie Kobryńskim od W. Ulanowey Pułkownikowey woysk rossyjskich za sumę zł. pol. 55166 gr. 4 schedę z exdywizyi dóbr Wieżek z dymów gruntowych 14 składającą się o wypłat summ obu przed sąd Ziem. Ptu Brzeskiego Lit. oświadczaających się za adcytował, a sąd uznawszy nowo nabytą przez W. Dulębę possessyą za dostateczną na odpowiedź tak małoletniemu Gustawowi Dulębie jako i wszelkim pretensorom, oraz opartą ewikcyą summy małoletniego na wszelkim W. Józefa Dulęby teraz posiadany i w czasie przyszłym posiadać mogącym się majątku, wyrokiem swoim w dniu 7 starego stylu miesiąca i roku niniejszego oczywiście ferowanym, wypłatę obu summ na oświadczaających wskazał, i zakładaną przed sąd główny Lit. Grodzieński racyą niedostateczną na majątku W. Józefa Dulęby do odpowiedzi bezpieczeństwa, apellacyą uchylił; przeto oświadczaający się czyniąc w opłacie zapadłemu datą wyżej wspomnianą dekretowi satysfakcyą, odtąd żadnych przy sobie ex re nabycia w zmienionych w gurze majątnościow niemając W. Józefa Dulęby funduszów, wszelkiego tytułu jego pretensyów w zamiarze, aby nadal konwikcyami swemi za pretensyę do W. Dulęby stosowne obarczać nabywców Łosowicy i Woroblina niechcieli, przez niniejsze zawiadamiają oświadczenie. Jakowe aby każdego interessowanego wiadomości doszło w gazetach warszawskiej, i Kuryera Lit. trzykrotnie podać do umieszczenia postanowili. Utego oświadczenia podpis w protokule następują. Michał Czackowski plenipotent.

Zgodno z protokółem potocznym świadcze Józef Dobrowski Regent Grodzki Ptu Brzes. L.

Sądy Exdywizorskie.

2. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski Dekretem remissyynym Sądu Gł. Wileń. z Departamentu w roku teraż. 1820 jania 8 dnia zapadłym, na rozdział majątku JWW. Józefa i Eleonory z Golegudów Wereszczyńskich dla ich wierzycieli, wyznaczony, do majątku Powirczowia w pcie Upit. położonego,

w terminie z obwieszczenia wypadającym, na dniu 25 niniejszego mca augusta zjechałszy; dzieło exdywizyi rozpoczął, a rozwiązując szczegóły stopniowi akcessoryynemu przynależne, prawidła Remissyji względem inwentaryi majątku debitorów, i tém administrowanie zatwierdził, akuratań dopelnąć pomiarek naznaczonemu komornikowi zalecił, komportacyą na wszystkich stronach tak stawających jak i niestawających do dnia 1 obra idącego r. co do złożenia wszelkich dowodów do kancelaryi Ziem. ptu Upit. ukończyć się winną, na czteroniedzielną persystencyą uznał, adcytacyi wzajemney stronom dozwolił, i odbycie aktów, jeśliby jakie potrzebne były okazały, do powtórnego zjazdu odkładając; termin na zjazd takowy dzień 4 february 1821 roku przeznaczył, żeby zaś kwestye w tym zjeździe ułatawione, dostoć mogły do każdego wiadomości, którzyby do niniejszej sprawy iaktkolwiek miał stosunek, zjazd aby w terminie powtórnego zjazdu wszyscy wierzyciele JWW. Starostów Wereszczyńskich pod upadkiem swych pretensyów, a debitorowie do massey pod konkurs idącej zawinający pod obowiązkiem odpowiedzi ze wszelkiego ich majątku i przeznaczenia nawet pod niestanność należney dla kredytorów satysfakcyi, przed sądem exdywizorskim przez siebie samych lub prawnie unocowanych plenipotentów stawali przez niniejszą awizacyą w gazecie Kur. Lit. trzykrotnie ogłosić się winną wszystkich zawiadania. Dat w Powirczowiu r. 1820 aug. 28 dnia. Anzgary Mastowski Sędzia Ziem. Brast. i Exdy. Ludwik Wollowicz Sędzia Ziem. Wileń. Exdywizor. Jan Kobecki Sędzia Ziem. Telsz. Exd.

3. Za remissą Sądu Ziem. Ptu Szawelskiego dnia 13 marca z przeznaczeniem Exdywizyi dóbr Kiewnar z attynencyami w pcie Szawelskim położonych, dziedzictwa W.W. Arnolfa Granicznego i Jacka Zierskiego Sędziów Kiewnarskich; kolejno podziału tychże dóbr między rodzeństwem zapadłego Sąd podkomarsko Exdywizorski w miejscu przepisaniem dnia 10 terażniejszego mca złożony, pierwsiatkowe kwestye ułatawił, na dzień 1 lipca komportacyą zaderminował, a powtórny swój zjazd dnia 3 listopada zakreslił. W jakim czasie aby wszyscy kredytorowie, reszłego Józefa Kiewnarskiego Czesnika Xstwa Zmudz. oycy Arnolfa i Jacka oraz reszłego Erazma Kiewnarskich synów z dowodami wspierającemi ich pretensyę do poszukania należności stawali, przez niniejszą awizacyą pod upadkiem rzeczy wzywa: 1820 roku maja 11 dnia. Jan Przeciszewski Podkomorzy Ptu Rosień. i Exdyw. Tomasz Herubowicz Prezydent Ziem. Szaw. Ludwik Billewicz Sędzia Ziem. Szaw. Regent Franciszek Piotrowicz.

NOWE DZIEŁA.

3. W Xiegarńi XX. Pijarów na ulicy Dominikańskiej u Alex. Zolkowskiego, wyszło nowe dziełko:

Dzieciom dla ich rozrywki i nauki, niektóre zabawniejsze historye z różnych dziejów świata dawniejszego zebrane, przez Franciszka Karpińskiego, 8vo w Wilnie 1820, kop. 75 sr.

O g ł o s z e n i e .

1. Roku 1820 z dnia 31 augusta w nocy na 15sy 7bra skradziono konia 7letniego ogiera Sporego Mierzyna w karczmie do Świętnik należący pstrokato czarnego ze strzałką na 1bie, który go do Policji Wileń. dostawić raczył, lub ogłosił w Kuryerze o znaydywaniu się onego 10 rubli srebrnych w nadgodę odbierze.

X. Dominik Łapiński Przeor Kolesiński Kur.

Wyjeżdża za granicę.

3. Na powrót do Prus, przybyły za paszportem Jochan Boelhe czeladnik professyji śledarskiej.

Wilno dnia 8 Września 1820 roku v. s.

Wezwanie debitorów i nabywców masy Ogińskiego.

Litewsko Wileński Gubernski Rząd stosownie do odniesienia się Komisji przy ministerstwie Finansów, w obiekcie zaspokojenia długów JW. Grafa Ogińskiego ustanowionej, w skutek rezolucji swojej w dniu 15 augusta teraźniejszego roku następującej, postanowił zamieścić w Litewskim Kurjerze Tabelę czyli wiadomości niżej wyrażone: jedną o kredytach JW. Grafa Ogińskiego, którym przez pomienioną Komisję naznaczono odebrać z niniejszego Rządu opłatę ich należności, z summi jakie od debitorów tegoż Grafa Ogińskiego weyść mają; drugą o debitorach za inskrypcjami i trzecią o dłużnikach z nabycia dóbr u Ogińskich, i razem mimo uczynione dokąd należy, rekwiżycje o zmuszeniu debitorów i nabywców do opłaty w Rządzie niniejszym należnych od nich kapitałów z procentami, od daty 23 apryla 1818 roku do dnia zaliczenia summy rachować się powinniemi, czyni się i przez gazetę odezwa, aby debitorowie i nabywcy unikając exekucji, z zaspokojeniem pomienionych długów pospieszyli, a gdy wedle postanowienia rzeczony Komisji nie jest bronnym kredytorom z debitorami i nabywcami wchodzić w dobrowolne układy, dla domierzenia satysfakcyi przez ostatnich pierwszych, przeto jeżeliby takowy z kim układ nastąpił, raczą umawiające się strony zawarte w tej rzeczy umowy, po przyznaniu przedstawować do niniejszego rządu dla potrzebnej na rzeczonych wiadomościach adnotacyi, i dopiesienia ministerium finansów. Dat w Wilnie 1820 roku augusta 16 dnia.

Sowietnik Wincenty Ławrynowicz. Kazimierz Nowicki Sekretarz. Gubernski Sekretarz Jan Stemporzecki.

Wiadomość 1sza

O kredytorach Grafa Ogińskiego, którym na zaspokojenie ich pretensyi, naznaczono odbierać summy od nabywców majątków i dłużników masy.

komu mianowicie.	Srebr.	Adnotacye.
rubli k.		
<i>Mieyscom duchownym i miłosierdnym zakładom.</i>		
Kościółowi bobrowskiemu	1415 17	} Wstrzymana opłata.
Bernardynom wileńskim	359 44	
Do rozwiązania okoliczności wynikłe z pretensyi wileńskich bernardynów, należy więc wstrzymać się z opłatą tych 359 rubli 44 kop.		
Bazylianom boruńscy	226 12	
Szpitalowi wileńskiemu	982 53½	
Brzostowicy wielkie	539 52	
<i>Różnym kredytorom:</i>		
Rzeczywistemu radz. stanu Pasłowskiemu	7206 86½	} Na rachunek tey summy, zapłacono P. Pasłowskiemu 2113r. 16 k. s.
Sukcesorom konsyliarza Petzalda	2629 17½	
Marszałkowi Joachimowi Bulharynowi	1447 6½	} Takową nale- żność Bulha- ryn otrzymał.
Kredytorom kasztelana Platera	27942 83	
Kamer-junkrowi Łachnickiemu czyli sukcesorom Adama Jwaszkiewicza	4750 68	} Wstrzymana satysfakcyja.
Byłemu polnemu koronnemu pisarzowi Hr. azimierzowi Rzewuskiemu	19001 63½	
Zonie pólkownika artylerji Perrena, z domu Czartoszewskiej	1531 71½	} Na rachunek tey summy, o- trzymał od te- go rządu 2677 r. 46 k. srebr.
Szefowi wojsk polskich Stryeńskiemu	152 97	
Sukcesorom Możeyki	1404 15½	
w Ogóle	71016 40	
<i>Prócz tego.</i>		
Do pozyskania od dłużników masy.		
Od Czaplicy r. 1162 k. 80		
— Czyża — 419 — 10		
— Protosowickiego — 891 — 61½		
— Ołędzkiego Kazimie- rza i Stanisława — 348 — 90		
— Antoniego Romera — 1369 — 52		
w Ogóle z 4191 k. 73½		
Należy oddać do kredytorskiej admini- stracyi Hr. Ogińskiego	3007 57	
Takoz Marszałkowi Hr. Platerowi na opła- cenie poszlin, za majątek masy Daubi- szki, położony w gubernii wileńskiej	1099 91	
w Ogóle	71125 88	

Wiadomość 2ga.

O niedoimkach będących na dłużnikach masy kredyto-
rów Hr. Ogińskiego, dla pozyskania których spisano w nastę-
pnych gubernialnych rządach.

Od kogo mianowicie.	Za jakim dokumen- tem i t. d.	Srebr.	Adnotacye.
rubli k.			
<i>w Rządzie gubernialnym wileńskim:</i>			
Szambelan b. dworu polskiego azimierz szlacheć Stanisław Ołędzcy, dłużni pod- skarbiemu Ogińskie- mu!	Za skryptami pod dnem 27 iunij 1791 i dnia 15 septembra 1792 roku, w ogóle	348 90	
<i>w Rządzie gubernialnym grodzieńskim:</i>			
Marszałek Czyż	Za zabrane dochody z majątku Wieliano- wa	419 10	} Wystano do tego rządu i należy oddać w administra- cyi masy ogińskich.
Protosowicki	Takoz	891 61	
Trocki podwoiowo- da Romer Antoni	Za obligiem 6120 r., a zawytraceniem na- leżącyemu z masy r. 1750 k. 68	369 32	
	Zatem pozostaie	2680 3	
<i>w Rządzie gubernialnym mińskim:</i>			
Ignacy Dmuchowski	Za niedopłaceniem a- rendy od Osownioy i Mołodowa, zabezpie- czone na jego mają- tku Ostrzycy, złot. 38659 gr. 24 czyli	5799	
<i>w Rządzie gubernialnym mohilewskim:</i>			
Marcin Czaplic	Za skryptem dnia 23 kwietnia 1792 roku w ogóle	1162 80	
	a w ogóle	9990 75	

Wiadomość 3cia

O niedoimkach będących na nabywcach majątków Hr.
Ogińskiego, dla pozyskania których spisano w następujących
gubernialnych Rządach.

Nazwiska nabytych majątkow	Nazwiska nabywcow	rubli.	k.	
w Rządzie gubernialnym wileńskim :				
w Pcie wileńskim.				
Korzyść	Xżna Marya Puzy- nina	6337	80	} Opłacono.
Miluny	Po Grabowskich Wil- biki	352	20	
Berżynie	Hincy	246	50	
Andrusy	Po Ordyncach Rew- kowscy	35	20	
Ancuny :	Uplanowscy	176	10	
Woyceszuny i Kiey- dzie	Michałowski	457	75	
Od Niemieża Miela- ny, Trabun, Dy- binia, Staszuszy- szki i Grażuny	Pisarz W. X. Litew. Aloizy Sulistrowski Kazimierz Chrepto- wicz	882	25	
Chotow	Rozalia Platerowa	2112	60	
Klucz niemieżki		1225	50	Opłacono.
w Pcie oszmiańskim.				
Bieniakonie	Sakienowie	633	70	Opłacono.
Okmianiszki	Koziell	440	10	
Szadziuny	Adam Bohuszewicz	176	10	Opłacono.
w Pcie zawilejskim.				
Worżany, Czarany i Ławki	Pisarzowa W. Xię. Lit. Sulistrowska	1744		
Bieczy, Kluczany, Paczeplinowe	Po Mirskim Przemie- niecki	1584	50	
Ryndziuny	Potrykowskich	1788	80	Opłacono.
w Pcie trockim.				
Merecz	Starosta mińs. Brzo- stowski	352	20	
w Pcie Brastawskim.				
Zaścianek Hrybili- szki	Swirski	163	32	
Wieś Karamno	Zaba	1636	55	
Wiażonowo	Korewa	412	5	
Folwark Nowy-dwor	Ciechanowiecki	1528	93	
Zaścianek Antosicie	Benecki	142	32	
Wieś Miluny	Ogińscy	302	93	Opłacono.

		rubli.	k.	Adnotacye.
w Marcinkiewiczach	Mackiewiczowa . . .	163	93	
Zwirynie . . .	Tyszkiewicz . . .	1112	23	
Folw. Dryświaty	Małoletnie Łopacińscy . . .	11413	79	
Zaścianek Jodegale	Józef Łopaciński . . .	931	55	
Swikszechany . . .	Chodźko . . .	838	80	
W tychże . . .	Ostaniewicz . . .	86	24	
Wieś Rudzie . . .	Szypillo . . .	616	88	
Folw. Tumulin . . .	XX. Piarowie . . .	2337	10	
Zaścianek Hurby	Bięgański . . .	57	5	
W Anutancach . . .	Zajączkowski . . .	78	42	
Deylidach . . .	Ramm . . .	112	18	
Uzdziele . . .	Woiewodzki . . .	318	49	
Deylidy . . .	Świętorzecki . . .	639	17	
Folw. Hory . . .	Zachwatowicz . . .	2054	78	
Zaścianek Kniebiszki	Meysztowicz . . .	117	—	
Zundziszki . . .	Wekien . . .	19	26	
Zaścian. Wiszniewo	Walicki . . .	198	63	
Bobruhie . . .	Naborowski . . .	287	67	
Berżemski . . .	Holub . . .	259	96	
Folw. Kowalewo	Szabuniewicz . . .	2675	95	
Nekrasze . . .	Zarowski . . .	436	69	
Zaścianek Hraytaniszki . . .	Abramowicz . . .	68	10	
Zwirble . . .	Mińskie benedyktynki . . .	131	33	
W Zwirblach . . .		166	10	
Zaścianek Szczytniki	Przyborzanka . . .	957	42	
	w ogóle	48805	12	
Prócz tego.				
Ragun . . .	Laehniki . . .	289	99	
Miejunce . . .	{ Pozostałe r. 4 k. 32 Wyrwicz 39 - 38 19 - 6			
Łoski . . .				
Sabray . . .		62	76	
	w ogóle	49155	87	
w Rządzie gubernialnym grodzieńskim.				
w Pcie Stonimskim.				
Nowa Jelna z folwarkiem . . .	Po Sulistrowskim Szukiewicz . . .	7656	70	
w Rządzie gubernialnym mińskim.				
w Pcie mińskim.				
Za 4 włoki lasu od Ragowa . . .	Maryanna Chmarzyńska . . .	70	40	
w Pcie pińskim.				
Sudcze . . .	Józef Czarnecki . . .	6350	60	
w Pcie ihumeńskim.				
Wieś Zaracze . . .	Kossowski . . .	49	26	
— Zaracze . . .	Krzywkowski . . .	570	86	
Folw. Skirno . . .	Oskierko . . .	1479	46	
	Summa	8320	58	
	w ogóle	63133	13	
Podano osobną wiadomość od dłużników				
massy . . .		9990	73	
	w ogóle czyni . . .	75123	88	

Zgadno Sekretarz Nowicki.

Oświadczenie.

3 Oświadczenie imieniem JW. Józefa z Krzetuszewa Wawrzeckiego generała dywizji woysk pol. kawalera, czyni się w następnym sposobie: WJPan Jan Krukowski chorąży b. woysk pol. wchodzący w rozmaite stosunki z zeszłym JW. Tomaszem z Krzetuszewa Wawrzeckim wojewodą i ministrem Królestwa Polskiego, z różnych względów zawinił temuż Wojewodzie summy, śmierć zeszłego Wojewody Wawrzeckiego utworzyła spadek dla oświadczonego się, wszelkiego ogólnie potymże Wojewodzie pozostałego majątku, z tego względu oświadczonego się znalazłszy w archiwum zeszłego brata swojego trzy dokumenta, o należeniu od W. Chorążego Krukowskiego czer. zł. 610 i rub. sr. 1,975 poświadczające; gdy nie mógł dobrowolnym sposobem tej należności odebrać, rozwinął z W. Krukowskim process w Sądzie Ziem. Lidskim, szukał repetycji na summach, jedney u WW. Surkontow Komornikowiczow prawem zastawy na folwarku Rexciach opartej, drugiey u JW. Alexandra Kochowskiego jenerała woysk Ross. kawalera na kredycie będącey tych to WW. Surkontow, oraz JW. Jenerała Kochowskiego przed Sąd Ziem. Lidsz. powołał, Sąd Ziem. Lidsz. dekretem oczewistym w roku idącym

1820 junii 25 ogłoszonym, zasądził na W. Krukowskim dla oświadczonego się czer. zł. 1,003 i zł. 19,588 gr. 25, inekwitacyą do summ pomienionych wskazał, przelew przez W. Krukowskiego żenie W. Krukowskiej na summę u JW. Jenerała Kochowskiego będących usposobiony, znikczemnił, i areszt przez oświadczonego się u JW. Jenerała Kochowskiego na summę założony zatwierdził, a nawet do innych funduszow W. Krukowskiego prowadzić inekwitacyą oświadczonego się niesprzeciżył. Gdyby tedy WW. Surkontowie i JW. Jenerał Kochowski, a nawet i inni W. Krukowskiego wierzyciele, summ W. Krukowskiemu lub jego żenie za usposobionymi przelewami, aż do pełnego uspokojenia oświadczonego się, przez W. Krukowskiego nie opłacali, i w żadne układy nie wchodzili, oświadczonego się przez niniejsze oświadczenie, w aktach urzędowych Ziem. Lidsz. zapisujące się, a dla trzykrotnego ogłoszenia do Gazety Kur. Lit. podać się mające, każdego interessowanego ostrzega. Dat roku 1820 mca junii 28 dnia. Takowe oświadczenie do akt Ziem. Lidsz. podając jako plenipotent podpisuję. Jan Szukiewicz Regent Gran. Lidsz.

Roku 1820 mca junii 28 dnia. Na sądach Ziem. Ptu Lidsz. osobisto stanawszy Adwokat W. JP. Jan Szukiewicz Reg. Granicz. takowe oświadczenie do akt oddał. Tadeusz Puciłowski Prez. Ziem. Ptu Lidsz. Heronim Skinder Sędz. Ziem. Ptu Lidsz. Ignacy Jocz Sędz. Ziem. Ptu Lidsz. Jakób Rożyc Halicki Pisarz Ziem. Ptu L.

Jest w aktach o zgodności z xięgami i opłaceniu poszlin kop. 52½ miedzią poświadczam Michał Dziewiałtowski Gintowtt Reg. Ziem. Ptu Lidsz.

Sądy Exdywizorskie.

3. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski Dekretem remissyynym Sądu Gł. Wileń. z Departamentu w roku teraż. 1820 junii 8 dnia zapadłym, na rozdział majątku JWW. Józefa i Eleonory z Gielgudow Wereszczyńskich dla ich wierzycieli, wyznaczony, do majątku Powirczowia w pcie Upit. położonego, w terminie z obwieszczenia wypadającym, na dniu 23 niniejszego mca augusta zjechawszy; dzieło exdywizyi rozpoczął, a rozwiązując szczeguły stopniowi akcessoryynemu przynależne, prawidła Remissyi względem inwentacyi majątku debitorów, i tem administrowanie załatwił, akuratną dopełnić pomiarej naznaczonemu komornikowi zalecił, komportacyą na wszystkich stronach tak stawających jak i niestawających do dnia 1 gbra idącego r. co do złożenia wszelkich dowodów do kancelaryi Ziem. ptu Upit. ukończyć się winną, na czteroniedzielną persystencyą uznał, adcytacyi wzajemney stronom dozwolił, i odhycie aktów, jeśli by jakie potrzebne były okazały, do powtóronego zjazdu odkładając; termin na zjazd takowy dzień 4 februaryi 1821 roku przeznaczył, żeby zaś kwestye w tym zjeździe ułatwione, dóysć mogły do każdego wiadomości, któryby do niniejszey sprawy iakikolwiek miał stosunek, ztąd aby w terminie powtóronego zjazdu wszyscy wierzyciele JWW. Starostów Wereszczyńskich pod upadkiem swych pretensyów, a debitorowie do massy pod konkurs idącey zawiniłacy pod obowiązkiem odpowiedzialności ze wszelkiego ich majątku i przeznaczenia nawet pod niestanność należney dla kredytorów satysfakcyi, przed sądem exdywizorskim przez siebie samych lub prawnie uwocowanych plenipotentów stawali przez ninieyszą awizacyą w gazecie Kur. Lit. trzykrotnie ogłosić się winną wszystkich zawiadania. Dat w Powirczowiu r. 1820 aug. 28 dnia. Anzgary Mastowski Sędzia Ziem. Brast. i Exdy. Ludwik Wollowicz Sędzia Ziem. Wil. Exdywizor. Jan Kobecki Sędzia Ziem. Telsz. Exd.

O g ł o s z e n i e.

2. Roku 1820 z dnia 31 augusta w nocy na 1szy 7bra skradziono konia 7letniego ogiera Sporego Mierzyna w karczmie do Świętnik należący pstrokato czarnego ze strzałką na łbie, kto by go do Policyi Wileń. dostawił raczył, lub ogłosił w Kuryerze o znaydywaniu się onego 10 rubli srebrnych w nadgodę odbierze.

X. Dominik Łapiński Przeor Kolesiński Kar.